Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 064. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 25 KWIETNIA 1935 L — N. 49

Na marginesie nowej Konstytucji.

Zyjemy już **w nowym ustroju państwowym. Nowa Konstytucja** poczęła **od wtorku, dnia 23 bm. obowiązywać.** Sanacja, która jest twórcą tego dzieła, stara się jemu nadać ogromne znaczenie dla przyszłości kraju. W jej mniemaniu dopiero teraz nastąpi nowe życie w Polsce. Takiemi samemi sentymentami chciałaby ona natchnąć całe społeczeństwo kraju. Tem się też tłumaczy nadanie temu aktowi jak największej **okazałości i rozgłosu.** Jeszcze przed świętami ogłaszały gazety, że podpisaniu nowej Konstytucji przez P. Prezydenta i ogłoszeniu jej w Dzienniku Ustaw towarzyszyć znów będą solenne obchody. We wtorek wieczorem odbył się na Zamku wielki **raut na 2000 osób.** Twórcy nowej Konstytucji otrzymają wysokie odznaczenia, a następnie **uroczystości obchodowe** przeniosą się na cały kraj, a w szkołach odbywać się będą wykłady o znaczeniu nowej Konstytucji. Gdy tak sanacja **radosnym** oddaje **się uniesieniom** i dobitnie je **manifestując na zewnątrz** — ku czemu zresztą, ze swego stanowiska wychodząc, ma bardzo słuszne powody, jako że ta nowa Konstytucja zapewnia jej **ogromne umocnienie i utrwalenie jej pozycji,** czyniąc ją prawie że nie do zdobycia la innych, **jaki też oddźwięk budzi** ona **w umysłach ogromnej większości społeczeństwa? Czy** to społeczeństwo **podziela** ten **optymizm** twórców tego nowego ustroju, te ich nastroje i **wierzy** w jego **zbawczą moc i siłę dla Państwa?** Wprawdzie sanacyjne pisma piszą o żywiołowych, spontanicznych odruchach radości i zadowolenia na skutek uchwalenia nowego ustroju państwowego, ale każdy nieuprzedzony wie, że one były jedynie mechanicznem **uzewnętrznieniem** ukrytych działań i pociągnięć ze strony jej aranżerów. W rzeczy samej **ogół społeczeństwa** nie tylko że **nie podziela** ich radosnych, optymistycznych sentymentów, nie tylko że nie wierzy w jej **skuteczność** w kierunku stworzenia w kraju lepszych warunków gospodarczych i politycznych, ale **przeciwnie, obawia się** po niej raczej jeszcze **dalszego ich pogorszenia.** Przypuszczenia swe opiera ono na bardzo **prostych przesłankach,** że, jeżeli sanacja, która rządzi już nie od dzisiaj, a ma **dziewięcioletni** okres tych rządów za sobą, **nie** potrafiła aż dotąd tej poprawy dokonać, mimo, że jej nikt w tem nie przeszkadzał, to **skąd** naraz ma jej dać tę **zdolność nowa Konstytucja?** W tych 9 latach swych **rządów** sanacja też nie szczędziła **obietnic** i pocieszających **perspektyw,** przeciwnie, hojnie niemi szafowała, a zawsze **sprawdzały** się one w **odwrotnym kierunku** od tego, co obiecywano. Na czem .tedy oprzeć przypuszczenia i nadzieje, że obecnie, po uchwaleniu nowej Konstytucji, która w niczem **nie zmienia** dotychczasowego systemu rządzenia, a raczej go **jeszcze wzmacnia, będzie lepiej, a nie gorzej w Polsce?** Pozatem i co do samego **sposobu** uchwalenia tej nowej Konstytucji społeczeństwo ma bardzo poważne **zastrzeżenia.** Wbrew twierdzeniu bowiem jej sprawców podtrzymuje cała opozycja swój **zarzut o jej nielegalności,** jako że **nie** została ona uchwalona **wymaganą większością 2/3 głosów.** A co do jej **założenia,** to w ześrodkowaniu prawie całej pełni władzy w ręku jednego człowieka upatruje społeczeństwo **ograniczenie** prawie do minimum swego własnego **wpływania na losy Państwa.** Co do tego ostatniego to dużo **jeszcze zależeć będzie od tego, jak wyglądać będzie nowa ordynacja wyborcza.** Jeżeli atoli prawdą jest to, co podaje ostatnio „I. C. K.“ o nowej ordynacji wyborczej, że wprawdzie zapewnia ona wybory równe, tajne i bezpośrednie, ale że **prawo zgłaszania** kandydatów **na posłów** oddaje **nie obywatelom** jako takim, a **specjalnemu kolegjum wyborczemu,** odrębnem dla każdego okręgu, **złożonemu z reprezentantów samorządów terytorjalnych i gospodarczych oraz z delegatów instytucyj o charakterze prawno-publicznym,** to już rzecz jasna, że tam nie **przedostanie** się absolutnie **żaden kandydat niesanacyjny.** Wszak dzisiaj wszystkie wyżej wymienione **dziedziny opanowane** są przez **sanację.** A wiadomo przecież, w jaki sposób tego dokonała **sanacja.** Jeszcze żywo w pamięci mamy opanowanie przez sanację **dziedziny** kółek rolniczych **na Pomorzu.** Poprostu sztucznie i niewybrednie **nafabrykowano** tylu delegatów i pozwożono ich ciężarówkami i autobusami do Torunia pod komendą częstokroć samych starostów, że stworzono **sztuczną większość,** przy której pomocy wybrano **sanacyjne kierownictwo.** A jeżeli chodzi o **wybory samorządowe,** to najstarsi ludzie, którzy już w życiu dużo przeszli i doświadczyli, przez całe swoje życie **nie widzieli takich praktyk** wyborczych, jakie stosowała sanacja u nas. To **wszystko** znalazłoby teraz **uświęcenie w tej nowej ordynacji wyborczej.** Tak mętne więc źródło miałoby być tą **oczyszczającą,** ożywczą **wodę,** któraby miała **oczyścić, uzdrowić i odrodzić całe życie** w Polsce. Jeżeli **ta ustawa wyborcza** miałaby naprawdę **obowiązywać,** to **wynik wyborów tych już z góry byłby przesądzony.** Wówczas społeczeństwu **nie byłoby zgoła danem wybierać kogo by ono** chciało, tylko najwyżej między tymi, których im zadesygnuje owe kolegjum. Byłby to jedynie **wybór** pomiędzy **dwoma lub trzema sanatorami,** a społeczeństwo miałoby chyba możność wybrania z nich tego, którego by uważało za **mniejsze zło dla siebie.** Stać się może w takim razie, że społeczeństwo na tego rodzaju wybory **machnie** poprostu ręką i powie sobie: **„Wybierajcie wy sobie, kogo wam się żywo podoba — my w takich wyborach udziału brać nie będziemy.“**

Obchody w szkołach.

Minister W. R. i O. P. zarządził, aby po ogłoszeniu nowej ustawy konstytucyjnej w szkołach wszystkich stopni i typów zebrano młodzież szkolną i wyjaśniono jej znaczenie tego wydarzenia.

Pięciodniowy okres pełnomocnictw.

Z chwilą ogłoszenia nowej Konstytucji (t. j. 24 bm.) wygasną nadzwyczajne pełnomocnictwa, nadane przez Sejm rządowi. Ustawa o pełnomocnictwach ogłoszona została 18 bm., wobec czego okres ich ważności trwać będzie zaledwie 5 dni.

Na podstawie pełnomocnictw ogłoszono 19 bm. w „Dzienniku Ustaw“ tylko jedno rozporządzenie Prezydenta, mianowicie o budowie normalnotorowych linij kolejowych: **Sierpc—Brodnica i Sierpc—Toruń. Kolej Sierpc — Brodnica posiadać będzie 55 km.**

Nowa Konstytucja praw żydowskich nie naruszyła.

J. **Grinbaum,** b. poseł, obecnie mieszkający w Jerozolimie, napisał w żydowskim „Hajncie“ nr. 87 artykuł na temat Konstytucji, w którym czytamy:

„— W nowej Konstytucji zasada **równouprawnienia wszystkich obywateli została zachowana,** a nawet ostro **sformułowana:** stwierdzono, **że państwo należy do ogółu obywateli, a nie tylko do polskiego narodu.** Artykuły 109 i 110, oparte na traktacie mniejszościowym i dające podstawę do wymagań tych mniejszości, zostały nietknięte, pomimo, że tak uroczyście oświadczono o wycofaniu się z traktatu mniejszościowego. **Można byłoby powiedzieć, że nowa Konstytucja praw żydowskich nie naruszyła“.**

Łatwo teraz **zrozumieć, dlaczego posłowie żydzi,** mimo zapowiadania, że będą głosować przeciw, **uchylili się od głosowania.** To stwierdzenie, że — **„żydowskich praw ta Konstytucja nie naruszyła“** — warto zapamiętać.

Ratować rolnictwo nie słowami, lecz czynem.

Wciąż sanacja łudzi całe społeczeństwo, a w szczególności rolników nadzieją poprawy, a tymczasem położenie z miesiąca na miesiąc się pogarsza do tego stopnia, że i zainteresowanym sferom sanacyjnym poczynają się już powoli oczy otwierać.

I tak sanacyjny „Czas“ napisał dnia 15 bm.: „Wielki czas, aby, rzucone hasło „frontem do wsi“ nabrało żywej treści, a nie było pustem, jak dotychczas, słowem. **Trzeba bowiem naprawdę ratować rolnictwo“.**

Oby hasło „frontem do wsi“ nie było pustem słowem!

Sen. W. Korfanty wyjechał na kurację.

W związku z wyjazdem p. sen. Korfantego zagranicę w kołach stronnictwa chrześcijańskiej demokracji stanowczo zaprzeczają, jakoby ten wyjazd mógł być uważany za przyznanie się do jakiejkolwiek winy. Od czasu uwięzienia w Brześciu, sen. Korfanty odbywa co roku dłuższą kurację w kraju lub zagranicą. W r. 1931 spędził parę miesięcy we Włoszech i we Francji. W następnych latach niejednokrotnie był w Czechosłowacji.

W roku bieżącym sen. Korfanty postanowił odbyć kurację zagranicą i w tym celu uzyskał zagraniczny paszport.

Pobyt p. Korfantego na kuracji potrwa parę tygodni.



Minister angielski Eden na posłuchaniu u P. Prezydenta R[zeczypospoli]tej. W środku Pan Prezydent, z prawej Eden, a z lewej min. Beck.

Min. Laval przybędzie do Warszawy między 13 a 18 maja.

Z kół dyplomatycznych informują, iż wizyta francuskiego min. Spraw Zagr. Lavala w Warszawie nastąpi w okresie między 13 a 18 maja.

Dokładna data przyjazdu min. Lavala ustalona będzie po świętach. Równocześnie zapadnie decyzja, czy min. Laval zatrzyma się w Warszawie w drodze do Moskwy czy też dopiero w podróży powrotnej.

Jednogłośne potępienie Niemców za złamanie traktatu wersalskiego w Lidze Narodów padło Niemcom na nerwy.

Ostry protest Niemiec przeciw Anglji, Francji i Włochom. — Sensacyjny krok rządu Rzeszy Niemieckiej.

Londyn, 18. 4. Ag. Reutera donosi z Berlina: Ambasador brytyjski został poproszony wczoraj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Buelow w zastępstwie nieobecnego von Neuratha złożył na jego **ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska W. Brytanji w Stresie i Genewie.**

Protest ten utrzymany był w bardzo ostrym tonie.

Analogiczny protest został **złożony** ambasadorowi **Włoch** i ambasadorowi **Francji**, który również był obecny na Wilhelmstrasse.

Von Buelow zapytał obu ambasadorów, czy ich rządy, jako gwaranci traktatu lokarneńskiego, biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony **Francji**, jak i ze strony Niemiec.

Jak przypuszczają, obaj ambasadorowie dali zapewnienie w sensie pozytywnym.

Poprawa stosunków między Polską a Francją.

Genewa. Powszechnie słyszy się twierdzenia, **że wskutek głosowania** Polski za wnioskiem francuskim **nastąpiło pewne odprężenie** w **stosunku Francji do Polski,** a nawet w stosunku **Ligi Narodów do Polski.** Rozmowa pożegnalna Lavala z Beckiem była nacechowana akcentem serdeczności.

Aresztowanie członków opozycji w Bułgarji.

B. premjer dr. Cankov uwięziony. — Przed doniosłemi zmianami w gabinecie.

Sofja. Krótko przed świętami aresztowano z polecenia rządu byłego premjera i przywódcę nacjonalistów, profesora dr. Aleksandra Cankowa. Pod silną eskortą policji były premjer został odwieziony do portu Burgas nad Morzem Czarnem.

Powodem wygnania Cankowa ma być ogłoszony przez niego przed dwoma dniami list, w którym atakował szereg osobistości politycznych i wyraził się w sposób niezwykle ostry o polityce obecnego gabinetu. Cankov zaznaczył w tym liście m. in., **że armja powinna powrócić do koszar,** a **nie mieszać się do polityki, zaś prerogatywy królewskie muszą** być całkowicie **przywrócone.** W przeciwnym razie grożą Bułgarji wielkie wstrząsy.

Wiadomość o zesłaniu byłego premjera Cankowa wywołała wielkie wrażenie w bułgarskiej opinji publicznej.

Z Sofji donoszą: Wraz z byłym premjerem Cankowem zostali zesłani do Burgas były premjer po zeszłorocznym przewrocie majowym, pułkownik rezerwy Kimon Georgijew, były szef gabinetu Georgijewa, Karapolow, były komendant policji, Naczew, ppułk. rezerwy Porkow i były poseł grupy Cankowa, Kimilew.

Przesilenie rządowe w Bułgarji.

Misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał Toszew. — Wielkie podniecenie w całym kraju.

Sofja. Król Borys III po całodziennych naradach powierzył misję tworzenia nowego gabinetu byłemu dyplomacie, p. Andrzejowi Toszewowi.

Według otrzymanych z Sofji wiadomości w całej Bułgarji panuje stan wielkiego podniecenia. Wojsko zostało skoncentrowane w stolicy i stoi w koszarach w gotowości na wszelką ewentualność. Istnieć ma obawa próby przewrotu ze strony zwolenników zaaresztowanego b. premjera Cankowa i Kimona Georgjewa.

Ostatnio donoszą, że zaaresztowani zostali już wypuszczeni na wolność.

Ojciec św. błogosławi Rzymowi i całemu światu.

Rzym, 23. 4. W pierwsze święto wielkanocne Papież Pius XI odprawił uroczystą Mszę św. pontyfikalną w bazylice św. Piotra w Rzymie, poczem z loży zewnętrznej udzielił wiernym błogosławieństwa „urbi et orbi". Niezliczone tłumy powitały Papieża entuzjastycznemi okrzykami. Papież przyjął także 120-osobową wycieczkę polską.

Cenne rozporządzenie Arcypasterza Diecezji Łódzkiej.

Ks. Biskup nawołuje do czynienia zakupów tylko w sklepach chrześcijańskich i polskich.

W „Rozporządzeniach Kurji Łomżyńskiej J. E. Ks. **Biskup Łukomski** nawołuje **do czynienia zakupów tylko w sklepach chrześcijańskich i polskich,** uzasadniając to stanowisko głębokiemi i znakomicie uargumentowanemi wywodami. Podajemy w całości treść tych cennych wywodów, które oby wszyscy nasi czytelnicy sobie zapamiętali!

„Wiadomo — pisze J. E., że **kupiectwo** nasze wskutek ogólnego zubożenia społeczeństwa przechodzi bardzo **ciężki kryzys.** Handel polski, stanowiący jedną z podstaw samowystarczalności i dobrobytu kraju po wojnach, począł się podnosić i rozwijać. Tymczasem trudności gospodarcze i pieniężne nietylko rozwój jego zahamowały, lecz podcięły nawet w wielkiej części jego byt i przyszłość.

„Nadto wytworzył się t. zw. **handel domokrążny,** uprawiany przez handlarzy, nawiedzających z towarem lub jego próbkami poszczególne domy, namawiając natarczywie do kupna. Niejeden nabywca żałował potem swojej nieroztropności poniewczasie.

„**Nie należy popierać takiego handlu** z następujących powodów.

„1. Między takiemi handlarzami mogą się ukrywać osoby, trudniące się szpiegostwem na szkodę państwa. Stwierdzono to niejednokrotnie, że szpiedzy pod pozorem handlu domokrążnego zapoznawali się z daną okolicą, rozmieszczeniem osad i nastrojem ludności.

2. Towary, przedkładane, mogą pochodzić z kradzieży.

3. Towary polecane są zawsze, mimo pozornego wyglądu, gorszej jakości niż towary, polecane w stałych sklepach. Kupujący, oszukany na towarze, nie może wnosić pretensyj do handlarza, bo go nie zna i zazwyczaj już po raz drugi się z nim nie spotyka.

4. Nasze polskie kupiectwo ponosi wielkie straty przez handlarzy domokrążnych, którzy sprowadzają wybrakowany towar z firm niepolskich lub zagranicznych. A przecież pragniemy mieć własny, silny stan kupiecki. Kupcy polscy nadto opłacają podatki państwowe oraz daniny na różne cele społeczne, oświatowe i dobroczynne, czego handlarze, poza tanim patentem, nie czynią. Naszym więc obowiązkiem — popierać polskie kupiectwo i nabywać u kupców polskich towar, który u nich po właściwej cenie nabyć można.

Niedawno temu pewien taki handlarz, udający cudzoziemca i polecający swój towar, rzekomo zagraniczny, przedłożył na dowód swego powodzenia kilkadziesiąt poświadczeń odbiorców ze wszystkich stanów. Tacy odbiorcy wyrządzili podwójną krzywdę społeczeństwu, bo, nabywając obcy towar, narazili na stratę kupiectwo polskie, a dając w dodatku handlarzowi własnoręczne polecenie, wpłynęli na innych odbiorców, że poszli za ich niewłaściwym i nieobywatelskim przykładem.

„WW. Ks. Ks. Proboszczom polecam podać powyższą przestrogę do wiadomości parafjan i dając w tym względzie godny przykład, **zachęcać ich do czynienia zakupów tylko u kupców polskich.** † Stanisław Bp."

Apel do Społeczeństwa

o poparcie akcji TCL. z okazji Święta Narod. 3 Maja.

„Gdybym ja mógł dożyć kiedyś tej pociechy,
Żeby te moje księgi zbłądziły pod strzechy".

O tem marzył i śnił nasz największy poeta i wieszcz, Adam Mickiewicz, w tych czasach, kiedy jeszcze książki, pisane w języku ojczystym, podawano z rąk do rąk jako skarb najdroższy, kiedy musiano ich ukrywać przed nienawistnem, co polskie, okiem najeźdźcy, który ten skarb zabierał i w oczach ludzkich niszczył.

Zmieniły się jednak czasy. Mamy własny dom — własne państwo — i dzisiaj marzenia poety mogły by się stać rzeczywistością, bo po całym kraju rozsiane **Tow. Czyt. Lud.** kontynuują jego marzenia, starając się, o ile możności, książki te rozpowszechniać; bo cóż może człowiekowi lepiej posłużyć, jak książka, która w smutku pocieszy, w kłopocie pouczy, nawet i ból czasem zagoi. Starajmy się więc zawrzeć przymierze z książką! Ale wszelkie przymierza wymagają jakiegoś wkładu ze strony tych, którzy je zawierają. To też niechaj pierwszym wkładem ze strony Obywatelstwa będzie **chęć czytania, a drugim popieranie finansowe akcji Tow. Czyt. Lud.** jako tej instytucji, która **szerzy** w szerokich masach **oświatę** i sprawia niejednokrotnie miłą i pożyteczną rozrywkę. Władze wyższe, mające powyższe dobro kulturalne na uwadze, pozwoliły w dniu **Święta Narodowego 3 Maja urządzać obchody i kwesty na rzecz TCL.**

W myśl tego i miejscowe **TCL.** urządza w dniu 3 Maja **kwesty i wieczornicę,** z których czysty zysk przeznacza się na wzbogacenie księgozbioru tutejszej bibljoteki. W związku z tem zwraca się **Tow. Czyt. Lud.** z gorącym apelem do Szan. Obywatelstwa o szczere przyjazne ustosunkowanie się do tej akcji. Niechaj więc **nikogo nie zabraknie** w szeregu tych, którzy przyczyniają się swym skromnym i ofiarnym datkiem do realizacji zamierzonych celów, bo tylko wspólnym wysiłkiem spełnimy zadanie, podjęte przez naszych przodków i jako takie, wzbogacone naszą ofiarnością i pracą, przekażemy następnym pokoleniom.

Pokochajmy więc książkę i złożmy na nią
w dniu 3 Maja swój drobny grosz!
Bo „oświata i praca narody wzbogaca".

Komitet TCL.

Potępienienie Legjonu Młod. przez jego twórców!

Zanadto się rozbrdykał! Z Koła Senjorów Legjonu Młodych wystąpili m. in. premjer Sławek oraz ministrowie Kościałkowski i Jędrzejewicz, a także prezydent m. Warszawy, Starzyński.

Warszawa. Ogłoszono oficjalnie, iż dotychczasowi członkowie Koła Senjorów Legjonu Młodych w Warszawie: **premjer Sławek, min. oświaty Wacław Jędrzejewicz, min. spr. wewn. Zyndram Kościałkowski, b. premjer Janusz Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Świtalski** oraz szereg wice-ministrów i wysokich dygnitarzy państwowych, jak **Stefan Starzyński, Tadeusz Schatzel i płk. Urlich, wystąpili z Legjonu Młodych, z powodu zejścia tej organizacji na niewłaściwe tory.** Wszyscy wyżej wymienieni wystosowali do Komendy Głównej Legjonu Młodych następujące pismo:

„Niżej podpisani Senjorzy Legjonu Młodych doszliśmy do przekonania, że organizacja **Legjonu Młodych nie wywiązała się z wziętych na siebie zadań wychowawczych.** Stwierdziliśmy, że **metody organizacyjne odbiegły zbyt daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych, wobec czego uznaliśmy za konieczne wycofać swoje nazwiska z listy Senjorów Legjonu Młodych".**

Ten krok oznacza nie mniej ni więcej jak zlikwidowanie tej sanacyjnej organizacji, boć odjęcie jej protekcji ze strony tych, którym zawdzięcza swój byt, musi doprowadzić do jej upadku. Dobrze, że to wreszcie nastąpiło. Ale czyż potrzeba było przez tyle lat gorszących widowisk ze strony tej organizacji, aby wreszcie powiedzieć: „dość tego!" Nie wkraczano przeciw niej, gdy zaciekle zwalczała Kościół i zasady kat., a dopiero zabrano się jej do skóry, gdy jawnie zbuntowała się przeciw swym twórcom i dobrodziejom. Ale zawsze lepiej późno, niż nigdy.

Wincenty Migurski. 75

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Oto jest żywot niewiasty, która, nie wychodząc za obręb domowego życia, jej płci podobno najwłaściwszy, uczuciem żony i matki wpisała imię swoje w poczet najzacniejszych Polek.

W rok prawie po jej skonie poszedł za nią i osierociały Konrad. Mogiłę nad niemi, ręką osieroconego męża i ojca, sam wzniosłem i przez lat kilkanaście przystrajałem każdej wiosny w kwiaty krajowe! Mogiłę dobrowolnej wygnanki — pierwszej Polki, zagnanej do Nerczyńska, miłości i świętością wypływających z niej obowiązków. Mogiłę nakoniec, którą i sobie przygotowałem!

O! jak na plany człowieka liczyć nie można! Będąc w niewoli, uwozimy dzieci nasze, ażeby w grobie familijnym pochować, gdzie i sami spocząć zamierzaliśmy. Tymczasem, jakby na przekorę naszym zamiarom, dwoje z nich pochowano w Seratowie, jedno w Uralsku, żonę z synem w Nerczyńsku, a mię, Bóg jeszcze wie, gdzie położą.

VIII.

Zakończenie.

Powinienbym na tem zakończyć, bo kiedy straciliśmy już z oczu główną bohaterkę tego zdarzenia, to cóż powiem o sobie, co by choć w części mogło być zajmujące.

Cóż wam powiem o kraju, gdzie słońce, jakby tumanem zasłonięte, rzuca niechętne i ukośne światło, a moc jego promieni jest tak słaba, że zamarznięta ziemię na warstwę, zaledwie do dwóch łokci dochodzącą, odtapia. Stąd to bez względu na szumiące gaje i lasy słowik się nie odzywa, bo mu brak ciepła, krasy, woni, kwiat polny, chociaż i nadzwyczaj piękny, nie ma naszego zapachu.

Cóż wam wreszcie powiem o kraju, gdzie wzrok człowieka, błądząc w labiryncie gór, dolin i lasów, nic nie widzi, prócz rzadkich i ponurych wiosek lub za zwiniętym namiotem szukającego dla swego bydła żyźniejszej ziemi Tunguza?

Cóż wam nakoniec powiem o kraju, gdzie głos i ojczysta mowa wygnańca Polaka naprożno odbija się o góry i skały, a nocną porą oko jego odmienne tylko niebo i gwiazdy spostrzega? Oto są „Nerczyńskie kopalnie", to jest Sybir — dolina płaczu i obszerne więzienie, któremu tylko drzwi piekielnych i napisu na nich Dantego brakuje.

W tym to Sybirze, teraz powtórnie osierociały, prowadziłem monotonne, przez 7 lat niczem nie pocieszone życie. Ciągle myślałem z bólem o zmarłej żonie, o straconem marzyły szczęściu, jak marzy żeglarz o rozbitej łodzi, niegdyś majestatycznie i szparko po morzu płynącej.

Uspokoiwszy się cokolwiek, pierwszym moim obowiązkiem było napisać do rodzeństwa śp. Albiny list, w którym, donosząc im o śmierci matki i syna, zrzekłem się po niej wszelkiej sukcesji. Póki żył Konrad, nie miałem prawa ogałacać go z daru, jaki mu matka na moje imię przeznaczyła, ale gdy przestał sumienie moje uważać za wolne z jej testamentu korzystać. Najboleśniej mi to jednak było, że list ten w języku moskiewskim napisać byłem zmuszony. Co oni tam o mnie pomyśleli, Bogu to tylko wiadomo. Ze zaś nie odebrałem od nich najmniejszej wiadomości, byłem zbyt dumny, ażebym z niezasłużonego zarzutu, jakobym zapomniał ojczystej mowie, miał się tłomaczyć.

(Dokończenie nastąpi.)

PRZYPOMINAMY,

że listowi przyjmują już przedpłatę na

„DRWĘCĘ“

na miesiąc MAJ.

Od 1 maja rozpoczniemy druk nowej zajmującej powieści p. t.

„Fatalna miłość“.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 24 kwietnia 1935 r.

Kalendarzyk, 24 kwietnia, Środa, Fidelisa Kapuc. M.
25 kwietnia, Czwartek, Marka Ewang.
Wschód słońca g. 4 — 19 m. Zachód słońca g. 18 — 48 m.
Wschód księżyca g. 1 — 25 m. Zachód księżyca g. 9 — 29 m.

Komunikat
o ćwiczeniach szereg. rezerwy w roku budżetowym 1935|36.

Rozkazem M. S. Wojsk. zostały zarządzone w r. 1935-36 ćwiczenia wojskowe szeregowych rezerwy.

Do ćwiczeń powołane będą roczniki 1911, 1909, 1907 i 1904, a mianowicie:

Z rocznika 1911 — podoficerowie, st. szereg. i szereg. lotnictwa, balonów oraz formacyj telegraficznych i radjotelegraficznych.

Z rocznika 1909 — podoficerowie, st. szereg. i szereg. piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, broni panc., żandarmerji, służb: uzbrojenia, zdrowia, intendentury, taborów, marynarki wojennej i baonu morskiego piechoty.

Z rocznika 1907 — podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, formacyj radjotelegraficznych, broni panc., żandarmerji, służb: uzbrojenia, zdrowia, intendentury, taborów i baonu morskiego piechoty. St. szeregowcy i szeregowcy intendentury.

Z rocznika 1904 — podoficerowie piechoty, kawalerji, artylerji, saperów, broni panc., żandarmerji, służb: uzbrojenia, zdrowia, intendentury, taborów i baonu morskiego piechoty.

Ponadto do ćwiczeń zostaną powołani wszyscy rezerwiści, którzy podlegali powołaniu w r. 1934-35, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek powodów nie odbyli.

Wszyscy szeregowi rez., którzy mają ćwiczenia odbyć, otrzymają ze swych PKU. imienne karty powołania.

Szczegóły, dotyczące ćwiczeń, przesunięć, odroczeń itd. podane są w obwieszczeniach, rozplakatowanych we wszystkich miastach i wsiach.

Z miasta i powiatu.

Na zakończenie jubileuszu Odkupienia — uroczyste nabożeństwo w Lipach.

Lubawa. Na życzenie Ojca św. mają się w Lourdes odbyć nadzwyczajne uroczyste nabożeństwa. Zgodnie z tem pragnieniem Piusa XI. odbywać będą się także w Częstochowie wielkie uroczystości, na które z całej Polski popłyną pielgrzymki.

Powodowany tą samą intencją i aby upamiętnić zakończenie jubileuszu Odkupienia, postanowiłem urządzić tak samo uroczyste nabożeństwo w Lipach.

Nabożeństwo to odbędzie się w ten sposób, że w niedzielę po Wielkanocy po skończonem drugiem nabożeństwie wyruszy o godz. 10-tej procesja z figurą Matki Boskiej do Lip, gdzie odbędzie się suma z kazaniem i odpowiedniemi modlitwami. Po skończonem nabożeństwie procesja wraca do Lubawy.

Ks. Kasyna.

Z waln. zebrania Zw. Inw. Woj. R. P.

Lubawa. W ub. niedzielę odbyło się doroczne w. zebranie tut. Koła Zw. In. W. R. P. Zebranie w obecności 60 czł. i członkiń z miasta i okolicy zagaił prezes p. Wasielewski. Po podaniu porządku obrad przywitał delegata Woj. Zarządu p. Kamińskiego z Grudziądza i obecnych. Sekr. Kłosowski odczytał protokół z ostatn. zebrania, który przyjęto bez poprawek. Przystąpiono do wyboru prezydjum w. zebrania. Na propozycję prezesa wybrano delegata przewodn., na sekr. p. Flaszyńskiego, a na ławników pp. Sołobodowskiego z Bratjana i Kosińskiego. P. Przewodn., obejmując przewodn., w kilku słowach wskazał na zasługi prezesa Wasielewskiego, który już piastuje swój urząd od 14 lat i zawsze walczy o poprawę bytu inwalidów.

Przystępując do sprawozdań, prezes Wasielewski stwierdził, że ub. rok był dla organizacji rokiem najtrudniejszym pod względem finansowym i moralnym podczas 15-letniego istnienia Koła. Pozbawiono dużo czł. rent przez odebranie renty inw. poniżej 25 proc. niezdolności do pracy. Trzeba było wytężać siły w celu wstrzymania dalszych zakusów na uposażenia inw. W końcu apelował do zebranych, aby nadal pracowali nad rozwojem, gdyż tylko silna organizacja może pomoc dać inwalidzie. Ze sprawozdań sekr. i skarb. wynikało, że w ub. roku załatwiono 390 spraw. Przeszło 200 czł. na terenie pow. odebrano rentę (poniżej 25 proc. niezdolności.) W tem miejscu uczczono zmarłych przez powstanie z miejsc. Koło liczy 102 czł., zebrań odbyło się 10 i 1 walne. Dochody i rozchody zamykają sie w granicach przeszło 800 zł, saldo wynosi 66 gr. W ub. r. Koło wykupiło 1.000 znaczków organ. (w r. 1933 — 1.700). W myśl nowej ustawy o stowarzysz. Koło tut. jest obecnie Kołem powiat., Po udzieleniu zarządowi pokwitowania uchwalono proponowany przez zarząd preliminarz budżetowy na r. 35-6 w kwocie 869.50 zł. Na zasilenie kasy zebrani uchwalili jednorazową 50 gr składkę.

Przewodn. zarządził następnie wybór zarządu. W myśl nowego statutu wybiera się 6 czł. i 3 zastępców. Proponowana przez zarząd lista kandydatów w osobach pp.: Wasielewski, Raszkowski, Kłosowski, Flaszyński, Kołecki, Swiniarski, Zieliński, Neumann i Przeradzki przeszła jednogłośnie. Do Kom. Rew. wybrani zostali pp.: Kołecki, Pokojski, Grochowalski, Swiątkowski i Kosikowski. Wybrano też Sąd Koleżeński i sztandarowych. Z kolei delegat wygłosił referat, w którym poruszył różne bolączki, dotyczące inwalidów woj. Wyraził uznanie burm. p. Wojciechowskiemu za przychylne ustosunkowanie się do spraw inw., a zwłaszcza przy zaopinjowaniu co do wydawania zapomóg przez Starostwo tym inwalidom, którzy postradali rentę. Delegat wspomniał też, że po Pomorzu kręcą się Niemcy, którzy za parę zł zapomogi zbierają podpisy inwalidów, chełpiąc się później tem, że Polacy tęsknią do Niemiec. Takie metody należy najsurowiej tępić, jeżeli się je ujawni. Wywiązała się ożywiona dyskusja. W międzyczasie zarząd dokonał podziału funkcyj. Prezesem poraz 15 wybrany został p. Wasielewski. Na tem zakończono zebranie.

Odnowienie świadectw II. stopnia P. W.

Nowemiasto. Komenda Powiatowa w Nowemmieście wzywa wszystkich junaków z ukończonym II. stopniem P. W., a który już stracił swą ważność do osobistego zgłoszenia się w Komendzie Powiatowej P. W. w Nowemmieście lub u sierż. Wojciechowskiego w Lubawie celem ujęcia ich w ewidencję.

Świadectwo ukończenia II stopnia P. W. ważne jest na okres 2 lat.

Z zebrania okr. komitetu T. C. L.

Nowemiasto. Onegdaj po poł. odbyło się w lokalu p. Rogowskiego T. zebranie Okr. Komitetu TCL. Zagaił je prezes, p. insp. Piotrowski, który oznajmił, że w myśl nowego statutu w każdej miejscowości, gdzie znajduje się bibljoteka TCL., powinny istnieć Koła TCL. Prezesi i biblj. Kół wybierają Komitet Okręgowy, którego celem jest zakładanie i reorganizacja bibljotek wiejskich. Organizacja bibljotek wiejskich napotyka na wielkie trudności, ponieważ daje się zauważyć brak bibljotekarzy odpowiednich. Poza kilku owocnie pracującymi księżmi i nauczycielami trudno jest znaleźć chętnych do tej pracy. Po dłuższej dyskusji, postanowiono organizować bibljoteki parafjalne, t. zn. przedewszystkiem po wsiach, w których są kościoły. Ponieważ kilka osób ustąpiło z Komitetu, skompletowano go w nast. składzie: pp. prezes insp. Piotrowski z Nowegomiasta, vice-prezes ks. prob. Kalitowski z Mroczna, sekr. Domagałowa, zast. ks. prof. Dembieński, bibj. Willertówna, skarb. Kujawska H., wszyscy z Nowegomiasta; członkowie: ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia i pp. Stawicka i Lemanowicz z Nowegomiasta oraz Biskupski z Nawry. Koło nowomiejskie w ost. r. zakupiło 72 dzieł, bibljoteka liczy obecnie 800 dzieł i 848 tomów, czytelników, korzystających z niej, 372, wypożyczeń było 4370. Stan kasy przedstawia się nast.: doch. 928.27 zł, rozch. 862.43 zł, saldo wynosi 65.84 zł.

Po wyczerpaniu się porządku obrad zamknięto zebranie.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na wtorkowej rozprawie karnej, pod przewodn. asesora sąd. p. Paulusa i z osk. p. post. Gołaszewskiego, ukarani zostali: Licznerska A. z Kurzętnika za kradzież kawałka skóry, wartości 3 zł, na 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Czarnomski Fr., Stanowicki Marc. i Mieczarski Józef, wszyscy z Bratjana, za kradzież leśną, każdy po 2 tyg. aresztu z zaw. na 2 lata; Ick Fryderyk za przestępstwo celne na 186 zł grzywny; Sm. St. i K. z Nawry za kradzież leśną 1. na 100 zł i 2. na 60 zł grzywny. Ponadto Drzewieckiemu Fr. i Gotthardowi J. Sąd 3 wyroki po 6 mies. więz. połączył, zasądzając na łączną karę po 14 mies. więz. każdego. Kilka spraw również Sąd odroczył i w kilku wydał wyroki uniewinniające.

Krwawe porachunki osobiste.

Nowemiasto. W I. święto Wielkiejnocy miasto nasze wstrząśnięte zostało ohydnem wprost załatwieniem porachunków osobistych. Koło wieczora ulicą Wierzbową w kierunku Rzeźni szedł w towarzystwie kolegów niej. Piotr Jonowski, odbywający obecnie czynną służbę wojskową w 66 pp. w Chełmnie, w plutonie saperów. Wszyscy byli już w znacznym stopniu podchmieleni. W tym samym kierunku po drugiej stronie ulicy szedł rob. Franciszek Góralski, do którego J. już od kilku lat czuł urazę. Otóż owaj, idąc, obsypywali się wzajemnie różnemi wyzwiskami, które stały się powodem bójki. Towarzysze J. zlikwidowali bójkę przez rozerwanie walczących. G. musiał jednak coś powiedzieć pod adresem J., gdyż ten z okrzykiem wściekłości: „Co, ty na żołnierza?!“ wyciągnął błyskawicznie sztylet czy przygotowany nóż rzeźnicki i ugodził nim w prawą pierś G., przebijając mu płuco. Nieszczęśliwy upadł brocząc obficie krwią. Wezwane pogotowie Czerw. Krzyża przewiozło go natychmiast do tut. Szpitala Pow., gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Stan G. jest bardzo groźny. Krewkiego nożownika po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń przewieziono do Grudziądza i oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

Smiertelny skutek manipulowania bronią.

W. Bałówki. W I. święto Wielkiejnocy po poł. Anzel Roman z Tomaszewa, zatrudniony w charakterze służącego u p. Mówki Leon. w W. Bałówkach, manipulował bronią w obecności swej 16-letniej siostry Klary, również tam zatrudn. W pewnej chwili padł strzał rewolwerowy, który trupem położył Anzelównę. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenia. W ub. wtorek odbyła się na zarządzenie Sądu Grodzkiego w Nowemmieście sekcja zwłok, której dokonał p. dr. Piotrowski.

Pożar.

Bratjan. W sobotę, 20 bm., w poł. wybuchł nagle w zabud. małoroln. Sztandarskiego Józefa pożar, który strawił dom mieszkalny, murowany i kryty słomą, stodołę z drzewa, krytą również słomą, sieczkarkę, młockarkę, paszę i inne drobne narzędzia roln. oraz część sprzętów domowych, ogólnej wartości 5.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 5500 zł. Pożar powstał na dachu domu od iskry z komina wskutek palenia ognia w piekarniku.

Z Pomorza.

Nowy proboszcz naszej parafji.

Działdowo. Dowiadujemy się, że Władza Biskupia udzieliła prezenty na probostwo naszej parafji ks. dr. Łubińskiemu, obecnie wikaremu w Brodnicy. Ks. dr. Ł. ma przybyć 1 maja rb.

Zgon kapłana.

Gdańsk. W sobotę, 6 bm., umarł w Sopocie były długoletni proboszcz parafji Swieckiej śp. ks. jubilat dr. Jerzy Berendt w 84 roku życia i 56 roku kapłaństwa. Zmarły należał do najstarszych kapłanów diecezji chełmińskiej.

RUCH TOWARZYSTW.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. Koło Lubawa.

Lubawa. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. zwołuje na niedzielę, dnia 28 kwietnia rb. o godz. 1. popoł. do p. Kowalskiego (Hotel pod Orłem) zebranie konstytucyjne, celem założenia Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 r. i uprasza wszystkich zainteresowanych miasta Lubawy i okolicy, ażeby jak najliczniej raczyli przybyć na to zebranie i zgłosili swoje przynależenie do Związku.

Przybędzie Delegat Powiatowy Okręgu Pomorskiego, który wygłosi referat o celach i zadaniu Związku.

Członkiem Koła może być każdy uczestnik walk o niepodległość Polski z lat 1914-19, jak Powstańcy Pomorscy, Wielkopolscy, Sląscy, Uczestnicy Armji Polskiej we Francji, Dowborczycy itp. oraz kto udowodni, że ideowo współdziałał z ruchem niepodległościowym polskim 1914-19 r., jak Warmiacy, Mazurzy itd.

Każdy zgłaszający się powinien przedstawić dowody, stwierdzające jego pracę niepodległościową.

KOMUNIKATY T. R. P.

Lokale na zebrania Kółek Roln.

We wielu Kółkach Roln. jest zwyczaj, że zebrania odbywają się w oberży. Ponieważ b. często słyszy się ze strony rolników głosy, że, będąc w oberży, trzeba zawsze coś stracić, a każdy z groszem dziś się liczy i dlatego często na zebrania uczęszczać nie może, T. R. P. prosi Kółka Roln., aby postarały się o odbywanie zebrań w szkole wzgl. świetlicy lub lokalu gminnym.

T,R.P. prosi o zawiadomienie w terminie 1-miesięcznym o przeniesieniu lokalu zebrań.

Nowe legitymacje członkowskie.

Legitymacje czł., wydane przez zarządy Kółek Roln. na r. 1934-5, są ważne do **10 maja rb.** Po tym terminie należy się zaopatrzyć w nowe legitymacje.

Nadsyłanie sprawozdań miesięcznych.

Powołując się na konferencję, odbytą z Zarządami Kółek Roln. o regularne nadsyłanie sprawozdań mies., nieregularne bowiem nadsyłanie sprawozdań obniży klasyfikację Kółka, w przyszłości T. R. P. wymieniać będzie te Kółka, które sprawozdań regularnie nadsyłać nie będą.

Protokólarze są do podjęcia w biurze TRP.

Amnestja podatkowa ogłoszona.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono ustawę o uwolnienie od odpowiedzialności w sprawach o przestępstwa podatkowe. Jest to ustawa, przyjęta w swoim czasie przez Sejm i Senat, zw. popularnie ustawą o amnestji podatkowej. W myśl tej ustawy każdy, kto popełnił przestępstwa podatkowe, mianowicie nie ujawnił swego prawdziwego dochodu, składając fałszywe zeznanie lub też ukrył pewne kwoty itp., ma prawo w ciągu 2 miesięcy od wejścia w życie tej ustawy zawiadomić władze skarbowe o swoim postępku i z tego tytułu nie poniesie on żadnych konsekwencyj. Dotyczy to również wykupu świadectw przemysłowych niewłaściwej kategorji itp. Wobec tego, że ustawa wchodzi w życie z dniem 16 bm., termin amnestji podatkowej upływa 16 czerwca rb. Do tego to czasu każdy, kto popełnił błąd podatkowy, może go naprawić bez groźby kary.

NADESŁANE.

„Trzeźwemu“ robotnikowi z „Głosu“.

Nowemiasto. W przedostatnim numerze „Gł. Lub.“ ukazał się „głos trzeźwego robotnika“, który wychwala współpracę z rządem, a gromy rzuca na panów instruktorów i na organizacje robotnicze z opozycji. Każdemu dziś wiadomo, że na świecie jest kryzys, to prawda. Prawda też, że Starosta starał się też o robotników. Bodaj jeszcze więcej stara się o nich vice-burmistrz, który nawet krótko przed świętami daje robotnikom prace, żeby mogli jakotako święta spędzić. Ale dlatego nie trzeba zaraz wyzywać na organizację robotniczą, która istnieje w naszem mieście od r. 1919 i nie bawiąc się w żadną politykę, stara się o dobro robotników. Gdyby do tej organizacji należeli wszyscy robotnicy, nie byłoby tego, **że jedni całemi tygodniami pracują, a drudzy całemi tygodniami głodują!** Ale znalazło się kilku takich „sprzedajduszów“, którzy poszli na leb sanacyjnych obiecanek i utworzyli zeszłego roku organizację, „współpracującą rzekomo z rządem“. W organizacji tej, obiecywali sanatorzy biednym obłąkanym „owieczkom“ — rozmaitości, bodajże nawet góry złota! W końcu jednak nie otrzymał żaden nic od sanacji, co zresztą było do przewidzenia i... organizacja ta, wespół pracująca z rządem, (sic! — przyp. Red.), rozleciała się. Dziś, gdy wybory do Sejmu są za pasem, panowie sanatorzy zapewnić chcą sobie naszą pomoc w agitacji i nasze głosy. Dlatego nawołuje „trzeźwy“ głos do utworzenia organizacji, którаby „współpracowała z rządem“. My jednak powiadamy, że nie warto zakładać organizacji, która znowu w krótkim czasie się rozleci! A pan Starosta i bez niej znajdzie fundusze na pracę dla robotników, którą przy dobrych chęciach — podzieli równo między wszystkich robotników, obojętnie, czy oni należą do „Strzelca“ czy też do organizacji robotniczej. A i na panów instrukturów niema co narzekać, bo są w każdej organizacji (nawet w sanacji!) i ich zadaniem jest objeżdżanie wszystkich placówek oraz dawanie robotnikom rad, jak mają o swoje prawa walczyć. A jeżeli chodzi o współpracę ze rządem, to źle byłoby, gdyby ją pojmowano li tylko pod kątem widzenia przynależności do Strzelca lub Rezerwisiów Mamy aż nadto dowodów, że wielka, a może i większa część tych, którzy należą do Strzelca lub Rezerwistów, bynajmniej **nie przystąpili** tam gwoli **współpracy ze rządem,** a poprostu dla tego aby w ten sposób **uzyskać pracę i kawałek chleba!** A więc nie dla współpracy ze rządem, a dla chleba, panie, dla chleba. Nam się też zdaje, że największymi **antyrządowcami** są ci, którzy przez **nierówne traktowanie obywateli kraju, ferment i rozgoryczenie sieją w szeregach** tych upośledzonych, a przez **skazywanie ich i ich rodzin na głód i nędzę osłabiają siłę obronną Państwa.**

Robotnicy z organizacji robotniczej.

We własnej obronie.

Brodnica. W n-rze 33 „Drwęcy“ ukazała się notatka „Z jarmarku“, w której m. in. opisano równiej „lekarza“. Donoszę uprzejmie, że notatka ta dotyczy mojej osoby i wyrządziła mi znaczną krzywdę moralną i materjalną. Wobec tego proszę uprzejmie o sprostowanie notatki, gdyż nie jestem żadnym lekarzem i celem moim jest jedynie badanie siły fizycznej aparatem galwanicznym dr. Brauna i demonstrowanie objawu natury siły przyrody zapomocą specjalnych przyrządów, tak zwanych aparatów termometrycznych prof. filozofa Franklina. Nadmieniam również, że na prowadzenie mego przedsiębiorstwa posiadam patent nr. 389612 i zezwolenie z Ministerstwa L. II|23472|1769|233|135.

Dalej wyjaśniam, że przez badanie takie nie wyrządzam nikomu krzywdy i nikogo nie wprowadzam w błąd, bo, skoro widzę zapomocą aparatów, że ktoś się źle czuje i ma słabą siłę fizyczną, pierwszą moją radą, jaką udzielam każdemu, jest: „rzuć palenie tytoniu i używanie alkoholu“, a wzamian za to polecam używanie roślin i zbadanie się u lekarzy, nim będzie zapóźno.“

B. H. Chojnowski, Brodnica.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH
na dzień 28. IV. 35 r.

Nowemiasto o godzinie 10-tej.
Radomno „ 17-tej.
Wawrowice „ 15-tej.
Zajączkowo „ 15-tej.

Nowydwór. Nadzwyczajne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 17-tej w lokalu p. Dreszlera. Ze względu na bardzo ważne sprawy udział członków konieczny.

Zarząd.

Gdańsk wyraża ubolewanie.

Gdańsk. Do czołowegc kandydata listy polskiej, a obecnie posła do Volkstagu Bronisława Buczyńskiego zgłosił się radca senatu, dr. Hirschfeld i wyraził w imieniu senatu Gdańska ubolewanie **z powodu zerwania flagi i napaści na syna Buczyńskiego w okresie wyborczym.**

Zmarł po — 10 jajku.

Sosnowiec. Dwaj młodzi żydzi w Sosnowcu, spotkawszy się w jednej z jadłodajni, założyli się o 5 zł, że jeden z nich, 22-letni Abraham Rozenes, zje 15 jaj, ugotowanych na twardo, a następnie naplje się wody.

Rozenes już przy spożywaniu 10-go jaja dostał tak silnych boleści, że musiał zrezygnować z kontynuowania próby i udał się do domu. Tam po kilku godzinach zmarł, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30½; frank francuski 34.96½; frank szwajcarski 171.60; funt szterling 25.70; marka niemiecka 213.20; korona czeska 22.14.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 25. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Program dla dzieci. 12.30 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dzien. południ. 13.10 Koncert. 13.45 „Z rynku pracy". 15.45 „Od sopranu do basa". 16.30 Pogad. w języku franc. 16.45 Recital skrzypc. Jana Straussa. 17.00 Reportaż z kopalni w Stebniku. 17.15 Słuchowisko pt. „O Małgorzatce i o tańcu z huzarami". 17.50 Poradnik sport. 18.00 Arje i pieśni. 18.15 „Conrad i świat" (część III-cia). 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.45 Muzyka salon. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19.25 Wiad. sport. 19.35 Trio fortep. Fauré'go. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Turniej Revellers'ów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce"? 21.00 Koncert ork. symf. P. R. 22.15 Muzyka lekka i tan. ork. P. R.

Piątek, dn. 26. IV. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Lekkie Trio salonowe ze Lwowa. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dzien. południ. 13.00 Fragmenty z op. „Halka" Moniuszki. 15.45 Muzyka lekka ork. P. R. 16.30 „Listy od dzieci" (starszych). 16 45 Kwadrans słynnych artystów. 17.00 Dyskutujemy na temat szkoły pracy. 17.15 Recital fortep. Muenzera. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Fragment słuch. z komedji Bałuckiego „Dom otwarty". 18.45 Melodje z filmów dźwięk. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. 19.35 Piosenki. 19.50 Felj. akt. 20.00 „Jak spędzić święto". 20.05 Pogadanka muz. i koncert symf. 22.30 „Chopin w poezji". 22.45 „Psychologja kobiety i mężczyzny". 23.05 Ork. jazz. P. R.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 23. 4.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	14.50— 14.75
Pszenica	15.75— 16.00
Jęczmień	19.50— 20.00
Owies	14.50— 15.00
Mąka żytnia	20.75— 21.75
Mąka pszenna 65 proc.	23.75— 24.25
Rzepak zimowy	37.00— 39.00
Rzepik latowy	35.00— 37.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	11.50— 12.00
Siomię lniane	44.00— 47.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Wyka latowa	31.00— 33.00
Peluszka	33.00— 35.00
Przelot	75.00— 85.00
Tymoteusz	60.00— 70.00
Groch Victoria	30.00— 34.00
Groch Folgera	28.00— 30.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Dnia 21 kwietnia rb. o godz. 3,40 rano zasnął w Bogu, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn

ś. p.

Leon Stanowicki

przeżywszy lat 31.

O czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Nowemiasto, w kwietniu 1935 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 9 przed poł. do kościoła parafjalnego, następnie pogrzeb.

Dziś o godz. 15,30 powołał Bóg do grona swego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., moją drogą córkę, a naszą najukochańszą siostrę, ciocię, kuzynkę i szwagierkę

ś. p.

Ludwikę Szymańską

w 25-tej wiośnie życia.

O czem donosi w wielkim smutku pogrążona

RODZINA.

Radomno, Toruń, Skarlin, Nowemiasto, Szczepankowo, Bydgoszcz, Malankowo, dnia 23 kwietnia 1935 r.

Jako zwiędły pączek róży
Zwiędłaś za wcześnie
Bóg cię dał, Bóg cię wziął
Minęło jak we śnie.

Pogrzeb śp. odbędzie się dnia 27 kwietnia rb. o godz. 10-ej w kościele parafjalnym w Radomnie.

Za tak licznie nadesłane nam kondolencje z powodu śmierci

ś. p.

Wincentego Grajewskiego

i za tak liczny udział w pogrzebie, a przedewszystkiem Przewielebnemu Duchowieństwu, czcigodnym Siostrom Miłosierdzia św. W. a Paulo oraz chórowi kościelnemu „Harfa" i mieszanemu chórowi męskiemu składamy najserdeczniejsze

podziękowanie

Rodzina.

Lubawa, w kwietniu 1935 r.

Urzędnicze Stowarzyszenie Mieszkaniowe

spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością

w Działdowie

Aktywa **a) Bilans za lata 1932 do 1934.** Pasywa

Nr. b.	Oznaczenie	1932 r. zł	gr	1933 r. zł	gr	1934 r. zł	gr	Nr. b.	Oznaczenie	1932 r. zł	gr	1933 r. zł	gr	1934 r. zł	gr
1.	Kasa	181	31	620	37	641	11	1.	Udziały członk.	—	01	—	01	—	01
2.	Grunta i tereny budowlane	2.500	—	2.500	—	2.500	—	2.	Fund. zasobowe	25.321	93	25.321	93	25.321	93
3.	Dom	35.000	—	35.000	—	35.000	—	3.	Długi hipotecz.	12.288	88	12.288	88	12.288	88
4.	Lokaty w bank.	2.672	51	1.538	30	1.515	55	4.	Inne zobowiąz.	796	95	—	—	—	—
5.	Inne aktywa	2.195	90	—	—	—	—	5.	Czysty zysk	4.141	95	2.047	85	2.045	84
		42.549	72	39.658	67	39.656	66			42.549	72	39.658	67	39.656	66

Straty **b) Rachunek strat i zysków za lata 1932 do 1934.** Zyski

Nr. b.	Oznaczenie	1932 r. zł	gr	1933 r. zł	gr	1934 r. zł	gr	Nr. b.	Oznaczenie	1932 r. zł	gr	1933 r. zł	gr	1934 r. zł	gr
1.	Administracja domu — rozchody —	3.821	—	3.635	69	3.073	37	1.	Pozostałość czystego zysku z lat ubiegłych	6.726	28	4.141	95	2.047	85
2.	Różne	1.500	—	2.195	90	—	—	2.	Administracja domu dochody	2.585	59	3.607	—	3.068	—
3.	Czysty zysk	4.141	95	2.047	85	2.045	84	3.	Różne	151	08	130	49	3	36
		9.462	95	7.879	44	5.119	21			9.462	95	7.879	44	5.119	21

Powyższe bilanse oraz rachunki strat i zysków zostały jednogłośnie zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie członków spółdzielni w dn. 13. kwietnia 1935 r.

Działdowo, dnia 15. kwietnia 1935 r.

ZARZĄD.

Od 15 kwietnia począwszy przyjmują listonosze przedpłatę na „DRWĘCĘ"

Dla wygody Szan. Czytelników zamieszczamy poniżej dwa kwity miesięczne, aby ułatwić wszystkim tym, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności. Jeden z kwitów należy wypełnić i odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listonosz zgłosi się po przedpłatę. Drugi prosimy oddać sąsiadowi i zachęcić go do zaabonowania **„Drwęcy"**.

Kwit ten wypełnić i oddać na najbliższy urząd pocztowy, a listonosz zgłosi się po przedpłatę.

Zamawiam niniejszem pismo

„Drwęca"

z Nowegomiasta

na maj 1935 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną **1,20 zł.**

......................, dnia .... 1935 r.

Imię i nazwisko......................

Dokładny adres (......................

Zamawiam niniejszem pismo

„Drwęca"

z Nowegomiasta

na maj 1935 r.

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę kwartalną **1,20 zł.**

......................, dnia .... 1935 r

Imię i nazwisko......................

Dokładny adres (......................